

GAZETA

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619Cena numeru
20 groszy

JAROSŁAWNIKA

Prenumerata:

Roczna z przesyłką pocztową
wynosi 5^o — zł.Półroczna z przesyłką poczt.
wynosi 2^o 50 „

Organ Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca,
a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:

Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie 1 zł.
W tekście 80 gr.
Nadesłane 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

Wódz i mąż stanu.

W miarę ogłaszania źródeł cudzych, zagranicznych w sprawie kwestji polskiej, poczętej „w ogniu bitew wojny“ i zakończonej odbudowaniem Rzpltej Polskiej, olbrzymie szlachetna i bohaterska postać Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Coraz jaśniej bowiem i dowodniej poznajemy, że ani państwa Centralne nie miały zamiaru poruszać zagadnienia Polski, ani Rosja carska, pomimo obłudnej zapowiedzi odbudowania zjednoczonej, wolnej w samorządzie i w wierze pod berłem Romanowych, ani nawet koalicja, na którą Polacy tak liczyli, nie mogła wiele zdziałać, ani kwestji polskiej wyraźnie postawić, nie chcąc drażnić potężnego sojusznika, którego minister Sazonow groził ambasadorom sojuszniczym przy najlżejszym wspomnieniu o Polsce. Co więcej, Francja musiała dać gwarancję nawet już, już upadającemu caratowi, że będzie miał wolną rękę w wyznaczeniu granicy zachodniej swego imperjum. Poznawszy robotę zakulisową mocarstw europejskich w czasie wojny, gotowych pojednać się nad grobem Polski, podziwiamy Polaka, czujnego na chytrą wrogów, przezornego, stojącego w wirze wojny z garstką młodych lwów. Baczył on pilnie na sprawę polską, nie dając jej upaść, ani wyzyskać przez Austro-Niemcy dla swych celów militarnych.

Na wieść o wybuchu powstania listopadowego miał Mickiewicz otworzyć biblię, gdzie trafił na słowa: „i nie było człowieka“. Słowacki tak przedstawia tęsknotę za wielkim człowiekiem:

„na dnia piątego końce
padła noc wieków średnich, długa,
zachmurzona —
w szóstym dniu stworzył Bóg Napoleona.
Dziś dzień siódmy: Bóg rękę na rękę
założył,
odpoczywa po pracy, nikogo nie stworzył“.

Nagle w chwili wyroczonej, kiedy po klęsce japońskiej zatrzęsa się Rosja od pierwszych ruchów rewolucyjnych, na powierzchni życia polskiego, ukazali się ludzie, którzy w „krajnie mogli i krzyżów“ odważyli się mówić o niepodległości, i nie tylko mówić lecz i walczyć o nią. Padły pierwsze strzały, krew zarumieniła bruki Warszawy — zaskrzypiały znów szubienice. Uśpieni rycerze obudzili się. Gdy ogół oczekiwał ich przybycia od gór tatrzańskich, tęsknie zwracając zwrok w stronę Krakowa, oni wynurzały się z zaułków Warszawy, z ciemnej głębi hal fabrycznych, z nędznych izb rękodzielniczych. Nie mieli hetmanów, ani panczerzy, żaden król im nie przewodził, lecz Chrobrych i Śmiałych nie zabrakło na ich czele. I coraz głośniej brzmiało jedno nazwisko, które w krótkce miało stać

się sztandarem Niepodległej Polski: **Józef Piłsudski wstępował na widownię dziejów.**

Ze skromnych zaczątków Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego, postawił wyćwiczone zastępy orężne do walki o wolność Polski. Legjony polskie wprowadził w bój, gdy nadszedł dzień strasznego sądu, a tak kierował nimi, tak czuwał nad kwestją polską, że nikomu nie służył, żadnemu okupantowi ich nie zapisał. Jego celem było odebrać Polskę wrogom. Legjony Polskie tyle okazały energii i męstwa, że choć źle uzbrojone zadziwiały świat, a przedewszystkiem Prusaków. Okrzykiem „Hoch das polnische Fussvolk“ (Niech żyje polska piechota) nie było końca.

Niektórzy politycy austriacy i pruscy sprzeciwiali się tworzeniu polskich oddziałów wojskowych, przewidując w nich zupełnie słusnie ośrodek przyszłej armji polskiej. Należało — ich zdaniem — tak sprawą pokierować, by ochotnicy polscy wzmacniali austriacki Landsturm. Jednak wpływowi politycy polscy, poparli myśl Piłsudskiego, przeforsowali utworzenie Legjonów polskich.

Nieśmiertelną zasługą Marszałka Piłsudskiego jest fakt, że **pokierował Legjonami po myśli polskiej racji stanu**, t. j. że były nie „mięsem armatniem“, o jakim myślał baron Bolfras w liście do Conrada v. Hötzendorfa z dnia 25 września 1914, lecz omijając sidła mędrców niemieckich, kroczył przez siebie wybraną drogą do stworzenia Polski niepodległej.

Sposobność — że pominię inne — znalazła się w roku 1916. Walka zażarta pod Kostiuchówką zwróciła uwagę generalnego sztabu niemieckiego na Legjony. Niemcy byli w ciężkiej opresji militarnej. Siły i zasoby ich wrogów wzrastały, niemieckie zaś w oczach topniały.

Między Austrią a Prusami rósł antagonizm o rozwiązanie sprawy polskiej. Gardząc rozwiązaniem austro-polskim, doradzali dyplomaci niemieccy swemu cesarzowi oddać zawojowane ziemie polskie z powrotem Rosji, odcinając od nich szeroki pas dla siebie, celem poprawienia granicy.

W ten sposób przejedna się Rosję i oderwie ją od koalicji.

Piłsudskiemu chodziło o to, by kwestja polska została inaczej postawiona. Dzielność żołnierza jego walnie mu pomogła.

Za podarunek, ofiarowany przez nowoczesnych Danaów-Piłsudski wydał rozkaz nieublaganej wojny z N. K. N., który miał werbować wojsko zamierzone przez głowy pruskie, a kazał tworzyć konspiracyjne rycerstwo

do walki z najeźdźcami, gdyby to miało nawet wielkich ofiar wymagać.

Organizacja nowopowstająca miała wchłonąć Legjony a nazwa jej to P. O. W.

Zmiana orjentacji konieczna. Wszak za wschodnią granicą obalono tron cara, system korupcji złamano, główną ostoję niemieckich planów antypolskich rozwalono. Z ludem rosyjskim nie chciał Piłsudski walczyć w r. 1917. Co więcej, jego imię już głośnie, znane było Polonji w Rosji, a to tak dalece, że miał szanse przejścia na wodza naczelnego polskich sił zbrojnych, mających wydzielić się z armij rosyjskich.

Za pociągnięcia szachujące mocno niemieckie plany (odmowa przysięgi) internowanie legionistów w Benjamienowie i Szczypiórnio) aresztowali Prusacy Piłsudskiego i więzili w Magdeburgu. Tymczasem szala zwycięstwa na froncie zachodnim przechyliła się zdecydowanie na stronę koalicji.

Wielkie wojska niemieckie poniosły nieznaną dotąd w historii klęskę. Zatrzęsły się trony, runęły mocarstwa zaborcze. Nad skrwiawioną, zrabowaną Polską miały pohulać w listop. 1918 pułki pruskie. Ze tego nie było, zawdzięczamy to tylko uzbrojonym siłom polskim, tajnej organizacji, żołnierzom z P. O. W. jako dalszemu ciągowi tego samego wojska polskiego, co potykało się dzielnie pod Chocimem i Wiedniem, co walczyło pod Raclawicami i krwawiło się w r. 30 i 63.

Dnia 11 listop. 1918 r. był twórca tych zastępów już wolny, już był w Warszawie, już szykował się do utworzenia rządu. Choć go trawiła gorączka myślał tylko o Polsce, chciał ją uratować od zniszczenia militarne-go od zgnilizny moralnej, grożącej od zboldzowizowanej Rosji,

Chociaż niemiłosierny pług wojny przeorał głęboko krainę polską, chociaż zniszczono tysiące wsi i setki miast, zrabowano maszyny, zburzono fabryki, wycięto lasy i zniszczono warsztaty pracy, Polska kroczy i dogania narody zachodnie.

Użyto gdzieś takiego porównania: „Jeżeliby ktoś chciał usymbolizować w rzeźbie naszą historję porozbiorową, należałoby postawić wielki pomnik, przedstawiający postać, której twarz miałaby wyraz męstwa i dobroci Tadeusza Kościuszki, wyraz natchnienia Mickiewicza, pełne żaru oczy Słowackiego, wyraz szlachetnej zadumy Lelewela, bohaterskiego smutku Traugutta, wyraz cichego bohaterstwa Montwiła — Mireckiego i **wyraz żelaznej, nieugiętej woli Józefa Piłsudskiego!** A na cokole tego pomnika winien błyszczeć napis z „Testamentu“ Słowackiego: „Myśmy Polsko z Twego nazwiska uczynili pacierz, co płacze, i piorun co błyska“.

Rola kobiety w Zw. Strzeleckim.

Kierunek i charakter pracy kobiecej w Związku Strzeleckim jest ściśle związany z tradycją Związku Strzeleckiego przed wojną.

Gdy w początkach rozwoju Związków Strzeleckich przed wojną powoływał Komendant kobiety do pracy w Strzelcu, powiedział mniej więcej te słowa: **Wasza rola w pracy strzeleckiej jest podwójną. Musicie być tym czynnikiem wychowawczym, który wszędzie i na każdym miejscu będzie wszczepiał ideę pracy strzeleckiej i przygotowywał grunt dla konkretnej pracy organizacyjnej, z drugiej strony musicie i wy w każdej chwili być gotowe, okazać pomoc czynną powstającej armji polskiej.**

Historja Legjonów, POW. i walk o wytyczenie naszych granic świadczy, że kobiety w tworzącej się armji polskiej znalazły pole do pracy dla siebie. Opieka nad żołnierzem, praca kulturalno-oświatowa, służka sanitarna, służba kurjerska, wszędzie praca kobiety była potrzebna i niezastąpiona. Kobiety zadanie wyznaczone im przez Komendanta Józefa Piłsudskiego w zupełności spełniły.

Dzisiejsza nasza kobieta korzystająca z pełni praw, musi dużo popracować, aby wypełnić obowiązki względem państwa i społeczeństwa. bo niezdą się siać choćby i najlepsze ziarno w twardą ziemię, trzeba wziąć w rękę pług i przeorać grunt głęboko. Pracy tej nie można pozostawić wyłącznie mężczyźnie. Musicie sprawę kobiecą ująć we własne ręce i zabrać się do przebudowy życia tak, aby zapewnić jak najlepsze warunki idącym pokoleniom zarówno kobiet jak i mężczyzn.

W pracy społecznej kobieta musi być przede wszystkim matką, ale już nie swojej

gromadki dzieci, lecz matką całych pokoleń, musi usunąć resztę samolubstwa, która tkwi w słowie „moje”. **Nie moje lecz Wasze dzieci, całe pokolenia, które idą w różowych zorzach przyszłości, winny być troską serc Waszych i myśli.** Niechże dzieciom zrodzonym w Wolnej Polsce, będzie lżej niż nam było i niechaj ich życie da plon bogatszy. Niech nie marnieją zdolności, nie męczą się serca, nie łamią charaktery. Kobieto polska wszczepiaj na każdym kroku ideę radosnej służby Ojczyźnie, to uświadomienie, że wszędzie na każdym stanowisku trzeba być karnym i wiernym żołnierzem Rzeczypospolitej. Przygotuj młode dziewczęta do takiej służby pomocniczej dla armji, jaką pełniły dawne strzelczynie i peowiaczki.

Musimy liczyć na własne siły, musimy wszyscy być gotowi stanąć w każdej chwili na straży u własnych bram. Trzeba, żeby Polska odczuła, że jesteście, żeby to odczuła dodatnio. Rzućcie na szalę życia państwa polskiego waszą czynną inicjatywę.

Kobieto Obywatelko! stań ramię przy ramieniu w Oddziałach żeńskich Związku Strzeleckiego, niechaj w każdej wiosce, czy miasteczku obok Oddziałów męskich nie braknie Oddziałów żeńskich.

**Wiatrówki, spodnie, czapki
o r a z
wszelki sprzęt narciarski
Jan Pacak junior
ul. Kraszewskiego.**

Biały Gryf.

Któż z nas nawet najbardziej niesportowo nastrojonych, nie był nigdy w życiu na zawodach sportowych. I napewno wśród wielu barwnych odznak noszonych na piersiach zawodników, uwagę naszą zwrócić musiał gryf na czerwonym tle a pod nim trzy skromne litery: A. Z. S. Znak ten, noszony przez członków Akademickiego Związku Sportowego, spotykamy na bieżniach, pływalniach, skoczniach, na proporczykach motocyklowych i flagach łodzi sportowych. Bo też niema chyba gałęzi sportu, której nie pielęgnowałby z mniejszym lub większym powodzeniem A. Z. S.

Związek ten ma oddziały we wszystkich miastach uniwersyteckich i sekcje na prowincji jak np. jarosławska sekcja A. Z. S. Specjalnie pod względem technicznym postawione są sekcje: lekko-atletyczna i pływacka, będące od wielu lat kopalnią talentów sportowych. O dużej ilości indywidualnych sław sportowych świadczyć mogą najlepiej składy reprezentacji Polski na spotkaniach międzynarodowych, gdzie często lwia część zawodników nosi na piersiach gryfy.

Mimo to nie można powiedzieć, aby A. Z. S. spełniał swoje zadanie zadowalniająco. Nie wystarcza, że z jego szeregów wyszli zawodnicy tej miary co Konopacka lub Bocheński. Organizacji przeznaczonej do krzewienia kultury fizycznej, nie może zadowolnić nieliczna grupa fenomenów sportowych. Musi ona dążyć do tego, aby sportem zajęły się jaknajszersze warstwy młodzieży i drogą racjonalnie prowadzonej zaprawy sportowej zdobyły tężyznę fizyczną i moralną.

Z okazji otwarcia „Domu Żołnierza“

Myśl rzucona w r. 1925, przez ówczesnego komendanta szpitala wojskowego ppłk. lek. Dr. Paklikowskiego, wzniesienia „Domu Żołnierza“ w Jarosławiu — rychło została zrealizowana w poczuciu dobrze zrozumianego czynu patriotycznego i społecznego. — I już w tym samym roku zawiązuje się Komitet budowy, złożony z przedstawicieli wszystkich władz i warstw społeczeństwa całego powiatu. Na czele komitetu stanął P. Dr. Lisowiecki, piastujący w tym czasie godność marszałka powiatu, pozatem w skład komitetu weszli wielce zasłużeni obywatele ziemi Jarosławskiej i P. P. Starostowie sąsiednich powiatów.

Ruchliwy ten zespół przystąpił niezwłocznie do zatwierdzenia planów budynku i do zbierania składek pieniężnych, oraz materiału budowlanego, tak że, w r. 1926 po uroczystym poświęceniu kamienia węgielnego przystąpiono do wykopu i założenia fundamentów.

Wyciągnięcie murów postępowało niestety w tempie bardzo powolnym, stosownie do wpływających datków, tak, że dopiero w r. 1926 zdołano pokryć mury dachem. W następnym roku rozpoczęto pracę wewnątrz budynku, gdzie założono w całym parterze i 2 tarasach 1-go piętra — stropy żelazno betonowe.

W okresie zimowym tegoż roku uruchomiono warsztat stolarski, w którym we własnym zakresie wykonano futryny okienne i drzwiowe oraz ramy okienne dla całego budynku.

Rok 1930, to okres bardzo intensywnej pracy wynikiem której było wykończenie

i oddanie do użytku 1-go piętra właściwego domu żołnierza, do dyspozycji Ogniska Podoficerów zawodowych garnizonu Jarosław.

Ponieważ komitet budowy, nie był jednostką prawną przeto na walnym zgromadzeniu odbytem w dniu 25/IX 1926 r. przekształcono go, na „Stowarzyszenie Domu Żołnierza“ oparte na statucie zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki we Lwowie.

Po myśli § 21-go Statutu, wybrani zostali przez Walne zebranie do zarządu: p. gen. Wacław Wieczorkiewicz jako przewodniczący a p. Dr. Marjan Lisowiecki jako zastępca. Pozatem w skład zarządu weszli: p. pułk. dypl. Zygmunt Trzasko Durski, p. kpt. Kazimierz Filip p. chor. Huber, p. kpt. Stanisław Kopeć, p. st. sierż. Malec Andrzej, Ks. prałat Zygmunt Męski, p. por. Michał Moskowityn p. starosta Edmund Prezentkiewicz, p. prez. miasta inż. Stanisław Sierankiewicz, p. major Henryk Smotrecki.

Do Komisji rewizyjnej weszli p. dyr. Stanisław Kastner (który po dziś dzień funkcję tę pełni) p. major Józef Klikowicz, p. st. ogniom. Nowakowski.

Na tem samem Walnym zgromadzeniu ustalono wysokość wkładek miesięcznych członków zwyczajnych i wspierających w wysokości 1 zł. miesięcznie — co pozwoliło oprzeć dalszy tok pracy, na realnym budżecie, — gdyż ilość członków, w tym czasie wynosiła z górą 600 osób.

Wybrany na I-szem Walnym zgromadzeniu zarząd, z małymi zmianami sprawuje swe funkcje po dzień dzisiejszy z tem że w miejsce p. starosty Prezentkiewicza (który w międzyczasie odszedł w stan spoczynku) kooptował Zarząd, obecnego p. starostę Henryka Wąsa.

W r. 1931, robota postępuje w dalszym

ciągu, intensywnie naprzód i po oddaniu lokalu Ognisku Podofic. zawod. garn. Jarosław przystąpiono do prac na sali teatralno rozrywkowej, która trwa po dzień dzisiejszy — a efektem jej będzie — otwarcie sali w dniu 19-go bm. tj. w dniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego jako żywego pomnika, wzniesionego w hołdzie Wielkiemu Budowniczemu Polski.

Akt poświęcenia domu, ze względów niezależnych od Zarządu odbędzie się w okresie późniejszym.

Zainicjowanej akcji pospieszyły z wydatną pomocą miejscowe Władze wojskowe, państwowe i samorządowe udzielając licznych subwencji, ułatwiając urządzenie imprez, festynów i zabaw, z których dochody zasilają fundusze Stowarzyszenia. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu subwencja otrzymana w roku 1932 z Ministerstwa spraw wojskowych, dzięki osobistym staraniom i zabiegom przewodniczącego Zarządu p. generała Wieczorkiewicza.

Głównem źródłem dochodów Stowarzyszenia okazała się jednak piękna ofiarność miejscowego społeczeństwa, które zasilając liczbę członków Towarzystwa, złożyło ponad 60.000 zł. na rzecz budowy gmachu a to w formie opłat członkowskich i datków z okazji różnych zbiórek.

I tak mrówczą pracą jednostek dobrej woli, w krótkim już czasie miasto zyska jeszcze jeden budynek — pomnik z nowocześnie urządzonej salą widowiskową — a żołnierz ostoję — gdzie będzie mógł, spędzić wolny czas na godziwej rozrywce, kształcąc ducha ku Chwale Ojczyzny.

A.

Tymczasem liczba członków A. Z. S. jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do mas akademickich. Główną przyczyną tego jest brak odpowiedniej propagandy i zaniedbana opieka nad młodemi członkami. Z drugiej jednak strony są winni akademicy, których strasznie trudno jest skłonić do włożenia kostiumu sportowego. Stan taki jest skutkiem nienormalnej i niezrozumiałej u większości ociężałości i niechęci do wysiłku fizycznego. Chodzi tu tylko o to, aby raz zacząć. Nikt bowiem nie uwierzy, aby młodego i zdrowego chłopca nie porwał pęd narciarskiego zjazdu, czy wspaniałe poczucie sprężystości mięśni w skoku i nie uczynił z niego entuzjasty racjonalnego wykorzystania słońca, wody i powietrza. Dlatego miejmy nadzieję, że dotychczasowy stan sportu akademickiego ulegnie zasadniczej zmianie.

Zapisując się masowo do A.Z.Su. i umiejętnie kierując jego rozwojem, stworzy młodzież silne kadry odporne fizycznie, a w jej duszną atmosferę szarej pracy codziennej wtargnie ożywczy powiew zdrowia, wiejący od boisk i pływalni.

A. Sz.

Nawozy sztuczne

na sezon wiosenny b. r. a to:

sól potasową, kainit zwykły i pylasty, superfosfat mineralny, azotniak mielony i granulowany, saletrę wapniową i sodową, siarczan amonu, saletrzak i „Nitrofos“, fosforyty rachowskie,

w całowagonowych ładunkach wprost z kopalni i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu, dostarcza

SPÓŁDZIELCZY

BANK ROLNICZY

z ogr. odp. w Jarosławiu

KRONIKA

Komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego urządza w dniach 18 i 19 marca okolicznościową uroczystość o następującym programie: W dniu 18 marca dekoracja gmachów publicznych i domów prywatnych flagami o barwach państwowych, iluminacja okien nalepkami i capstryk orkiestry wojskowej. W dniu 19 marca nabożeństwo we wszystkich świątyniach, defilada wojska i oddziału PW., składanie życzeń dla Dostojnego Solenizanta do rąk p. starosty Wąsa, wieczorem akademja w sali Domu Żołnierza.

Staraniem Komitetu wydane zostały kartki iluminacyjne, które w cenie 10 gr. będą do nabycia w kiosku. Czysty dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony jest na rzecz jarosławskich oddziałów PW. Publiczność nasza, darząca takim poparciem wszelkie usiłowania organizacji PW. proszona jest o zwracanie uwagi na to, czy nalepki na sprzedaż oferowane pochodzą z nakładu Komitetu.

Komisja odczytowa Rady grodzkiej BBWR. organizuje cykl odczytów aktualnych, które odbywać się będą każdego czwartku w dużej sali „Gwiazdy“. Jako pierwszy wygłoszony zostanie w dniu 16 marca odczyt p. Dra Czechałowskiego pt. „Orientacje polityczne w czasie wielkiej wojny“.

Zapowiedane od kilku tygodni otwarcie wystawy obrazów znanego artysty malarza Delavoix nastąpi w niedzielę dnia 12 marca w salach Rady miejskiej. Z jarosławskich artystów biorą udział w wystawie: Pp. Kania-

HOTEL „POLONIA“

(obok dworca kolejowego)

Gruntownie odnowiony —
Centralne ogrzewanie, łazienki

poleca pokoje po cenach umiarkowanych

kowa (portrety), Kaniak (akwarele), Kopystyński (grafika), inż. Broniewski, Brodowicz, Grabowski, Zieliński i Dr. Zys (fotografia artystyczna). Dużą atrakcją wystawy będą również miejskie zbiory muzealne, które przy tej sposobności udostępnione będą dla zwiedzającej publiczności.

Występ orkiestry marynarki wojennej w Jarosławiu. Ruchliwy nasz oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza w dniu 1/IV. koncert orkiestry marynarki wojennej. Celem koncertu jest zarówno przysporzenie dochodów dla oddziału jak i zapoznanie publiczności z naszymi zuchami morskimi. Spodziewać się należy, że na koncercie nie braknie niko- go ze sfer kulturalnego Jarosławia.

O lotnisko w Jarosławiu. Władze LOPP. czynią starania od dłuższego już czasu o uzyskanie dla Jarosławia stacji lotniczej, chcąc w ten sposób ułatwić miastu komunikację ze światem. Zamierzeniom tym zarówno Władze wojskowe jak i gminne przyrzekały udzielić dużej pomocy a jednak mimo to sprawa utknęła na martwym punkcie a nawet rozeszły się w ostatnich czasach pogłoski, że Jarosław pominięty zostanie. Może zdecydowały o wyborze czynniki wyższe a może tylko ktoś umiał lepiej zakreślić się u góry. Gdy sprawa jest bardzo pilną i ważną dla miasta, przypominamy ją inicjatorom bo przy dobrej woli będą mogli dużo zrobić.

Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy odbyło się w dniu 5 bm. w Kasynie Garnizonowym pod przewodnictwem prof. A. Bryzka.

Zebrani przyjęli jednomyślnie sprawozdania z czynności i kasowe ustępującego Zarządu do wiadomości i dokonali wyborów nowych władz Koła. Przewodniczącym wybrano nadal kpt. rez. T. Zielińskiego na sekretarza por. rez. prof. T. Nowakowskiego, na skarbnika por. rez. prof. R. Czyżdę. Ponadto na członków Zarządu pp. inż. Broniewskiego, J. Króla, W. Łowickiego, J. Milianowicza, St. Kopystyńskiego, St. Raszowskiego, Dr. Zasowskiego i Dr. Zysa.

Tanie rozmowy telefoniczne. Korzystajcie z tanich rozmów telefonicznych w godzinach słabego ruchu. zniżka dla tych rozmów wynosi: od 19-tej popoł. do 21-ej wieczorem 20 proc, od 21-ej wieczorem do 8-mej rano 40 proc. ceny normalnej — a w ruchu międzynarodowym: od 19-ej popoł. do 8-mej rano 40 proc. ceny normalnej.

Bliższych informacji można zasięgnąć ustnie przy okienku przyjmowania zgłoszeń na rozmowy telefoniczne w miejscowej centrali telefonicznej.

Ruch ludności. Wedle ogłoszonego wy- kazu miejskiego Urzędu ewidencji ludności przyjechało do Jarosławia w roku 1932 na stały pobyt 686 osób zaś wyjechało z miasta w tym czasie 670 osób. Nadwyżka ta wskazuje na stały i normalny rozwój miasta.

Drugi pociąg „narty-bridge“ do Si- anek w dniu 26 lutego cieszył się również silną frekwencją amatorów sportu narciarskie-

go, którzy przy sprzyjających warunkach śnieżnych i atmosferycznych wrócili pełni wrażeń i zadowolenia. Trzeci pociąg w dniu 5 marca, z powodu odwilży został odwołany.

Realizacja przejścia dla pieszych przez przyszłą ulicę Marszałka Piłsudskiego nastąpi już w najbliższych dniach, gdyż po dłuższych pertraktacjach gmina wyznaniowa zgodziła się na odstąpienie skrawka gruntu o powierzchni 110 m² pod urządzenie tegoż.

Odczyty gospodarcze zainicjowane przez Związek nauczycielstwa szkół zawodowych cieszą się liczną frekwencją publiczności a zwłaszcza młodzieży obu szkół zawodowych. W najbliższą przyszłość zapowiedziane są następujące odczyty w dniu 13-go marca „Księgowość dla celów podatkowych“ a w dniu 20 marca: „Materiały zastępcze w budownictwie“.

Izba Skarbowa we Lwowie zezwoliła, by płatnicy państwowego podatku od nieruchomości uiszczali go nie tylko w kasach miejskich lecz także, zależnie od dowolnego ich wyboru, w kasach skarbowych.

Składanie zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1933 upływa z dniem 1 maja. Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych Władz podatkowych, w których okręgu osoby podlegające podatkowi mieszkają.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, winni sami, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, wpłacić do dnia 1 maja do Kasy Skarbowej połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, które w powyższym terminie zeznania nie złożą obowiązane są do dnia 1 maja 1933 uiszczyć połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1932.

Poradnia kasy. Z dniem 1/III 1933 r. została otwarta w Kasie Chorych w Jarosławiu ul. Grunwaldzka 3 Poradnia dla kobiet ciężarnych i niemowląt. Poradnię prowadzi p. Dr. Hajdukiewicz-Karpińska.

Zgłaszać się mogą osoby bez względu na to czy przynależą do Kasy czy nie. Poradnia jest czynną co środę od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem. **Porad udziela się bezpłatnie.**

Rzucona przed kilku laty myśl wybudowania letniska dla działwy z naszego miasta w Kramarzówce przybiera realne kształty. W dniu 21 lutego bawili w Kramarzówce celem ostatecznego wyboru miejsca pod letnisko pp. starosta Henryk Wąs, burmistrz miasta inż. Sierankiewicz, fizyk powiatowy Dr. Grzegorzewski oraz Dr. Holzberger. Po ostatecznym ustaleniu miejsca budowy zostanie ona bezwzględnie rozpoczęta tak, że tegoroczne kolonie odbędą się już we własnym budynku.

P. O. S. w Jarosławiu. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 27/VI. 1930 została wprowadzona w Polsce „Państwowa Odznaka Sportowa“ a celem jej jest rozpowszechnienie wych. fizycz. w społeczeństwie.

Prawo do zdobycia POS. posiada każdy obywatel(ka), który wykaże się dostatecznym wynikiem w zakresie sprawności fizycznej. Próby do POS. organizuje tutaj Ośrodek W. F. 4 razy do roku. Odznaka dzieli się na trzy klasy: I złota, II srebrna, III brązowa, a każda klasa dzieli się na 4 stopnie.

Odznaka ważną jest na 2 lata, po upływie których należy ją ponownie zdobyć, przechodząc do następnego stopnia sprawności. Dla ilustracji - podaję wyniki POS. w powiecie i mieście Jarosławiu.

Rok 1930 zdobyło 7 osób POS.

„ 1931 „ 126 „ „
„ 1922 „ 1878 „ „

a to 1310 osób wojskowych i 568 osób P. W. i cywilnych.

Wyniki rozbite na poszczególne organizacje przedstawiają się jak następuje

Gimnazjum I 65 osób zdobyło POS.

„	II	87	„	„	„
Szk. Budow.	58	„	„	„	„
„ Handl.	7	„	„	„	„
Gimn. Żeńsk.	13	„	„	„	„
Sem. Żeńsk.	47	„	„	„	„
Zw. strzel. miast i powiatu	248	„	„	„	„
Sokół	26	„	„	„	„
Osoby cywilne	17	„	„	„	„

Widzimy z tego że Jarosław jest na jednym z pierwszych miejsc w województwie lwowskim pod względem ilości zdobyt. POS.

Gimnazjum żeńskie urządza w dniu 15 marca br. w Sali „Sokoła“ „Wieczór Bajki“. Treść nadzwyczaj pogodna i wesoła oraz dogodna pora rozpoczęcia przedstawienia (6:30 popoł.) jak i b. przystępne ceny biletów — zgromadzą zapewne liczne zastępy publiczności — żadnej oglądanie debiutów przyszłych „gwiazd“. Władze szkolne polecają tę imprezę dla całej młodzieży.

Staraniem Związku Stowarzyszeń miejscowych odbyło się w dniu 6 marca nabożeństwo żałobne za spokój duszy ks. biskupa Dra Bandurskiego. W nabożeństwie wzięli udział Reprezentanci miejscowych Władz, Wojska i liczna publiczność.

Nie wysłedzeni antysemitów - kasiarze próbowali w nocy z 6 na 7 marca włamać się przez strych i wybitą w sklepieniu dziurę do lokalu Towarzystwa kredytowego rękodzielników żydowskich w Jad Charyjnym. Spłoszeni jednak zostali ruchem ulicznym. Sama kasa ogniotrwała uszkodzoną nie została. Za sprawcami włamania czyni poszukiwania policja.

Ze sfer Stowarzyszenia Sług im. św. Zyty dowiadujemy się, że b. właściciel nabytego przez to Towarzystwo domu odmawia instabulacji własności na rzecz Towarzystwa i chce wykorzystać obecne ciężkie położenie materialne Towarzystwa.

Możeby opiekunowie tego Towarzystwa zechcieli bliżej zająć się tą sprawą i zapoznać szerokie warstwy publiczności z faktycznym stanem rzeczy.

Koncert orkiestry dętej Gimnazjum II odbył się w ubiegły wtorek w sali Sokoła. Na program złożyły się utwory popularne, opracowane sumiennie i ze smakiem. Wybór dość szczęśliwy, za wyjątkiem może „Wiązanki pieśni narodowych“ p. Cymermana, która wieje pustką poukładanych obok siebie melodyj, bez jakiegokolwiek myśli muzycznej. Utwór długi i niejednolity nuży jako punkt programu — nadawałby się raczej na muzykę antraktową. Milutki banał Ketelbey'a „W ogrodzie klasztornym“ sprawnie podmalowany chórem męskim i znany Marsz fanfary Chmielewicz cieszył się największym uznaniem.

Tempo (szczególnie w „Kujawiakach“ Guzińskiego) — ostrożne — rzecz zrozumiała w orkiestrze amatorskiej. Drobnym niedostrój

między drzewem a blachą kompensowała orkiestra zapałem wykonawców. Prowadził twórcą i kierownik orkiestry p. por. Dawidowicz z właściwą sobie werwą i odczuciem.

Sala obsadzona cokolwiek kryzysowo — a szkoda. W kulturze muzyki szczególnie zespołowej stoimy o dobre pięćdziesiąt lat wstecz za resztą kulturalnych społeczeństw, a smak muzyczny przychodzi tylko równolegle z słuchaniem. Pielęgnowanie muzyki zespołowej jest rzeczą trudną i kosztowną i tylko znośna frekwencja może zapewnić zespołowi powodzenie, jeśli nie mówi się wogóle o deficycie. Ilość i jakość koncertów zależy więc tylko od publiczności. Oczywiście od tej publiczności, która słucha, a nie od tej, która przychodzi rozmawiać.

W. C. K. S. Ognisko uruchomiło sekcję bokserską. Już po dwumiesięcznym treningu pod kierownictwem p. Janiaka z 3 p. p. Leg. urządzono dnia 5 bm. w hali sportowej wewnętrzne zawody bokserskie.

Wyniki zawodów: W wadze półciężkiej zwyciężył na punkty: Zaremba Magiełdę. W wadze średniej na punkty zwyciężyli: Berchank Kulmana, Masnyk Bieńkowskiego. W wadze lekkiej na punkty zwyciężyli: Bogacz Haładaja, Hryniuk Djaka. W wadze piórkowej na punkty zwyciężył: Kociuba Węglarza. W wadze koguciej na punkty zwyciężył Mazaraki Dyma. W wadze muszej na punkty zwyciężył: Miś Gotlera.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Sędzia p. Janiak b. dobry. W przerwach, po walce każdej pary, koncertowała orkiestra 3 pp. Leg. Widzów około 300.

Zawody zapoznały zebraną publiczność z mało znanym na terenie Jarosławia, a w świecie tak popularnym, sportem. Wyniki włożonej pracy rokuja nowej sekcji duże widoki rozwoju.

Jak się dowiadujemy Zarząd WCKS. Ognisko już w najbliższym czasie urządzić ma zawody propagandowe przy współudziale czołowych bokserów Przemysła.

Dnia 12 bm. o godz. 10 i 16-tej odbędą się w zimowej hali sportowej w Przemysłu zawody lekkoatletyczne o puchar ufundowany przez kierownika Okręgowego urzędu WF. i PW. Na zawody te WCKS. Ognisko wysyła swych czołowych lekkoatletów, stając do wszystkich konkurencji.

Grono Profesorskie Gimnazjum Państwowego I. w Jarosławiu, złożyło na pomoc dla niezamożnych uczniów 16:50 zł., zamiast wieńca na trumnę śp. Dra Trzaskowskiego.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.!

Podział Okręgu Sądu grodzkiego w Jarosławiu na dwa rewiry.

Sąd grodzki w Jarosławiu przdzielił terytorjum miasta, między dwóch Komorników urzędujących przy tym sądzie, dzieląc je linią przebiegającą:

Od nowego cmentarza ul. Krakowską do kościoła N. P. Marji, następnie ul. Kościuszki do ul. Kraszewskiego, tą na południe do ul. Dra Dietziusa, ul. Grunwaldzką, Grodzką, południową stroną Rynku, Sobieskiego i Badeniego do przecięcia się z ul. Zamkową, dalej Zamkową do mostu nad Sanem i do Murowanki.

Rewir I. Komornika Tadeusza Niezabitowskiego zamieszkałego w Jarosławiu ul. Sienkiewicza L. 5. obejmuje część południową od tej linii.

Rewir II. Komornika Władysława Łowickiego zamieszkałego w Jarosławiu ul. Ogrodowa L. 15. obejmuje część północną od tej linii.

Do Rewiru I. zostały przydzielone następujące gminy wiejskie tego okręgu sądowego: Boratyn, Chłopice, Jankowice, Kidałowice, Koniaczów, Łowce, Makowisko, Morawsko, Munina, Pełnatycze, Tuczemy, Roźwienica, Roźwienicka Wola, Rudołowice, Ryszkowa Wola, Sobiecin, Surochów,

Do Rewiru II. Cieszacin W., Cieszacin M., Kruhel Pawłosiowski, Łapajówka, Ożańsk, Piwoda, Różniatów, Szówsko, Tywonja, Wierzbna, Zarzecze, Łazy Kostkowskie, Pawłosiów, Pełkinie i Szczytna.

Nowości

na sezon wiosenny
oglądać można bez
obowiązku kupna

DOM TOWAROWY

„IMPERIAL“

W JAROSŁAWIU

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE

poleca

Fabryka bekonów i konserw mięsnych

BAKALARZ i Ska

W JAROSŁAWIU

Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY

przy ul. PRUCHNICKIEJ

Codziennie świeże mięso
i wędliny.

→ Ceny najniższe. ←

RESTAURACJA

Kasyna Garnizonowego

JAROSŁAW, UL. GRUNWALDZKA

Pierwszorządny lokal
reprezentacyjny

Wydaje

wykwintne śniadania,
obiady i kolacje.

Codziennie wiecz. koncert z dancinżem
BUFET WARSZAWSKI — BAR
CENY POTRAW I TRUNKÓW ZNACZNIE ZNIŻONE

Śniadanie 60 groszy.

Ogłoszenie

w „Gazecie Jarosławskiej“
jest najlepszą reklamą.